

# Bożena Chrzęstowska

---

## Dydaktyka literatury w szkole podstawowej

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 16, 149-152

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Bożena Chrzastowska*

## DYDAKTYKA LITERATURY W SZKOLE PODSTAWOWEJ

W Oddziale Poznańskim Towarzystwa w dniu 8 kwietnia 1980 r. odbyła się sesja dla nauczycieli na temat: „Początki kształcenia literackiego w szkole”.

Całość problematyki podjętej na sesji koncentrowała się wokół nauczania literatury w kl. IV szkoły 10-letniej. Sesja pomyślana została jako wprowadzenie środowiska polonistycznego w zagadnienia związane z reformą szkoły.

Otwarcia i zagajenia sesji dokonał prof. dr Jarosław Maciejewski, akcentując społeczną wagę pogłębionej refleksji nad oświatą.

Referat wprowadzający wygłosiła dr Bożena Chrzastowska pt. „Między infantyлизacją a przedmiotowością w dydaktyce literatury”. Niezależnie od decyzji resortowych co do dalszych losów szkoły 10-letniej konieczna jest wewnętrzna reforma kształcenia polonistycznego, stwierdziła referentka. We współczesnej polonistyce szkolnej ścierają się dwie przeciwstawne tendencje: infantyлизacja i przedmiotowość. Pierwsza polega na niedocenianiu inteligencji ucznia, o czym świadczy (w klasach V — VIII szk. podst.) dobór prostych, mimetycznych tekstów literackich i umoralniających czytanek ze współczesności lub historii, nikłość problematyki literaturoznawczej przekazywanej uczniom szkoły podstawowej, sposoby lektury nastawione na przeżywanie i rezygnację lub ograniczanie dociekań intelektualnych, zawężenie celów nauczania do zadań wychowawczych. Przedmiotowość to wprost przeciwne rozłożenie akcentów: wnioski wyprowadza się w tej koncepcji nauczania z przedmiotu (tzn. nauki o literaturze) z pominięciem lub ograniczonym widzeniem podmiotu (tzn. ucznia i prawideł psychologii rozwojowej). Tak powstał program języka polskiego w szkole 10-letniej. Mechaniczne przenoszenie nauki do szkoły zaobserwować można także w praktyce (np. aktualna „moda na teorię literatury”). Nowa dy-

daktyka winna sytuować się „pomiędzy” przedstawionymi skrajnościami: uwzględniać tak prawa psychologii, a więc wiedzę o uczniu jako odbiorcy literatury, jak i specyfikę przedmiotu. Referentka rozwinęła tę myśl na przykładzie poetyki w kl. IV: najpierw uczyć trzeba obserwacji zjawisk literackich, zaczynać trzeba od pytań podstawowych, np. „Kto mówi?”, „Zmyślone czy prawdziwe”, „Czym różni się literatura od nieliteratury?” itp., potem dopiero można wypełniać te ramy ogólne szczegółowymi treściami. Sposób problematyzowania wiedzy literaturoznawczej nie musi się różnić w początkach edukacji od „dorosłego” — wszystko zależy od metody.

Tę myśl rozwinął w swoim wystąpieniu doc. dr Zenon Uryga. Referat pt. „Kształcenie sprawności czytelnicych w kl. IV poprzez zabawy i rozmowy” stanowił odautorski komentarz do podręcznika dla tej klasy napisanego przez referenta we współautorstwie z A. Dyduchową. Podręcznik ten („Od zabawy do rozmowy”) poświęcony ćwiczeniom w mówieniu i pisaniu poucza, jak kontynuacja ćwiczeń językowych zapoczątkowanych w klasach niższych służyć może jednocześnie kształceniu literackiemu. Autor podawał konkretne i praktyczne przykłady rozwiązań dydaktycznych, które stanowiły przykład nowoczesnej, zintegrowanej dydaktyki. Np. dzieci opowiadają baśń z różnych punktów widzenia (narratora), bohatera pierwszoplanowego, drugoplanowego) i uczą się jednocześnie morfologii utworu epickiego. Referent wiele uwagi poświęcił motywacjom mówienia, charakteryzując nierozłączność sytuacji ludycznych i prób werbalizacji doświadczeń czytelnicych.

Ciekawy eksperyment przedstawiła dr Barbara Kasprzak. W referacie pt. „Praca nad baśnią jako wprowadzenie do szkolnej nauki o literaturze” omówiła cykliczne ujęcie lektury z zakresu baśni w klasie IV. Eksperyment ten realizowany był w okresie kilku miesięcy w kilku szkołach (także na wsi). Przemyślany cykl lekcji stanowił wewnątrznie usystematyzowaną całość, dzięki czemu świadomość uczniów atakowana była ciągle nowymi, ale logicznie uporządkowanymi tekstami demonstrującymi coraz to nowe zjawiska z zakresu morfologii baśni. Metody pracy podporządkowane zostały zasadniczemu celowi uczynienia przygody z kontaktu z baśnią. Dzieci dziesięcioletnie nie zawsze interesują się baśnią, samodzielnie opowiadają sobie nie baśnie, lecz „czarne historie”, sensacje. Przygodą może więc stać się odkrycie zasad porządkujących ten gatunek i współudział w organizowaniu lekcji poprzez gry dydaktyczne, współtworzenie tekstu, grę wyobraźni itp. Referentka zaczynała cykl lekcyjny od ćwiczeń w mówieniu, których celem było odkrycie zasad porządkujących dany tekst, od zwykłych ćwiczeń odtwórczych przechodziła do improwizowanych (rola wyobraźni) i gier dydaktycznych („elokwencja ciała”). Reakcje dzieci bardzo wyraźnie mówiły o celowości tak zorganizowanej pracy: uczniowie nie tylko chętnie brali udział w kolejnych lekcjach, ale w sytuacjach kontrolnych (np. na przedstawieniu w teatrze, w toku analizy wiersza Tuwima *Figielek*) wykazywali swobodę, elokwencję, umiejętność podjęcia kolejnej

zabawy. Przedstawiony w referacie eksperyment praktycznie uzasadniał możliwość poważniejszej problematyzacji władzy literaturoznawczej już w klasie IV, pod warunkiem, że zostaną zastosowane niebanalne, nowoczesne metody pracy „otwierające” uczniów.

Referat mgr Teresy Śliwińskiej, doświadczonej nauczycielki i wizytantki klas I — III odpowiadał na pytanie: „Jaki uczeń po trzech latach kształcenia znajdzie się w klasie IV”. Referentka omówiła zakres umiejętności, jaki powinien zostać wykształcony w klasach I do III oraz stan faktyczny osiągnięć uczniów klas III. Na tle programu klasy IV, w której formy wypowiedzi zaczyna się od „wypowiedzi kilkudzaniowej”, zaskakujący słuchaczy był szeroki zakres form wypowiedzi, jakie poznaje uczeń w klasach początkowych, np. opowiadanie odtwórcze, opis, sprawozdanie, plan, ocena bohatera literackiego. Referentka omówiła różnice strukturalne i treściowe między starym i nowym programem nauczania początkowego oraz scharakteryzowała „rzeczywistość oświatową”, tzn. stopień przygotowania do reformy, jakość kadry nauczycielskiej. Omówiła także trudności, jakie napotykają nauczyciele realizujący nowy program: 1) zróżnicowany poziom dzieci — konieczna indywidualizacja w nauczaniu, 2) nadpobudliwość dzieci — konieczność stosowania nowych technik nauczania, 3) niedorozwój wyobraźni dzieci spowodowany obcowaniem z telewizją — dzieci z trudnością słuchają radia, nie umieją rozmawiać. Nauczyciele więcej uwagi poświęcają nowym treściom nauczania (np. budowa zdań i ich równoważników), a zaniedbują „stare”, tzn. podstawowe umiejętności czytania i pisania. Poziom nauczania, mimo przedstawionych trudności, wzrósł wydatnie: nie ma różnic między uczniem obecnej klasy II a dawniej klasy III. Referentka zakończyła swoje wywody postulatami pod adresem nauczycieli klas IV, wskazując na te treści i umiejętności których ćwiczenie wymaga kontynuacji oraz lansując techniki freinetowskie, tzw. swobodne teksty dzieci, jako skuteczną metodę nauki pisanie i czytania.

Przedstawiciel Instytutu Programów Szkolnych Zbigniew Książczak zreferował wyniki tzw. próbnych wdrożeń programu nauczania w 10-letniej szkole oraz omówił wyniki dyskusji na ostatnim posiedzeniu Komisji Programowej zatwierdzającej poprawki proponowane przez IPS oraz zespół kierujący badaniami wdrożeniowymi programu w kl. IV z UŚ.

W dyskusji nad referatami wypowiedziało się 11 osób (głównie pracownicy naukowcy, nauczyciele — niestety — zachowali bierną postawę słuchaczy). Z uznaniem przyjęto nowatorskie pomysły i rozwiązania dydaktyczne proponowane w referatach szczegółowych. Dyskusja koncentrowała się jednak głównie wokół wypowiedzi Zbigniewa Książczaka, uczestnicy stawiali konkretne pytania, np. jak resort zapewnił bazę materialną reformy, czy i jak udostępnione zostaną szkołom taśmy z filmami przewidzianymi w programie, jakie poprawki zaproponowali językoznawcy wobec nadmierne rozbudowanego programu z nauki o języku w klasie IV itp.

Sesję podsumowała prezeska Oddziału — B. Chrzęstowska. Referenci

koncentrowali swoją uwagę na uczniu — odbiorcy literatury. Od klasy IV ma on być systematycznie edukowany w zakresie umiejętności lektury; referenci, chociaż wychodzili z różnych założeń i zajmowali różne punkty widzenia, uświadomili zebranym, że proces nauczania musi być zintegrowany, nowoczesny i dostosowany do potrzeb i możliwości dziecka, jeśli reforma ma spełnić pokładane w niej nadzieje. Wnioski wynikające z rozważań i dyskusji rozpatrzeć można w trzech aspektach: 1) naukowym, 2) administracyjnym, 3) praktycznym.

Sesja uświadomiła potrzebę badań naukowych w zakresie dydaktyki literatury i to nie tylko dla doraźnych potrzeb 10-latków. Niewiele bowiem wiemy o empirycznym czytelniku — uczniu klasy IV, intuicyjnie rozstrzygamy kwestie typu: zamieścić, czy wyrzucić z kanonu np. *Porwanie w Tiu-tiurlistanie* W. Żukrowskiego? Na skutek braku tradycji w uczeniu poetyki nic nie wiemy o procesach percepcji pojęć literaturoznawczych przez dzieci szkolne. Nie pomnożyły tej wiedzy także badania „wdrożeniowe”, gdyż nie organizowano badań pod tym kątem, a karty obserwacyjne procesu lekcyjnego prowadzone były nieudolnie lub niestaranie. Większą uwagę w badaniach należałoby poświęcić metodzie eksperymentów, gdyż tylko dzięki nim można wypracować nowe metody i sprawdzić ich efekty.

Pod adresem resortu można sformułować wnioski następujące: program nauczania języka polskiego winien być elastyczny, tzn. otwierający perspektywy dla uczniów zdolnych i jednocześnie możliwy do realizacji w pracy z uczniami przeciętnymi. Uczestnicy sesji wypowiedzieli się przeciwko próbom uszczegółowienia haseł programowych.

Szkoła 10-letnia stawia trudne zadania nauczycielom — szczególnie tym, którzy rozpoczną systematyczne kształcenie literackie w klasie IV. Jest to zupełnie inna i nowa koncepcja nauczania. Toteż trzeba już zaraz, nie czekając na realizację zreformowanego programu, przygotować się do podjęcia nowych zadań. Następny rok szkolny winien zostać wykorzystany na intensywne samokształcenie, lekcje koleżeńskie, dyskusje, wymianę doświadczeń, lekturę nowych prac, prywatne eksperymenty itp. Proces przekształcania utartych nawyków i przyzwyczajzeń w nowe formy pracy musi być długofalowy. Prelegenci mogą zainspirować, zachęcić do nowego, jednakże wiedzę i umiejętności trzeba zdobywać samodzielnie w twórczym działaniu.